

Suverenność człowieka — suverenność państwa

Współczesna — żywo dyskutowana — problematyka praw człowieka, suwerenności narodów i państw posiada swe historyczne i merytoryczne sformułowania w polskiej kulturze, tak w okresie średniowiecza, jak i dzisiaj.*

Sam problem ograniczenia suwerenności państwowej i narodowej, związany ostatnio ze słynną doktryną Breżniewa, pojawił się w historii Polski i Europy już w średniowieczu w postaci słynnego sporu z Zakonem Krzyżackim, którego ideologią było nawracanie — nawet siłą i mieczem — ludów pogańskich na chrześcijaństwo. Krzyżacy, sprowadzeni na ziemie polskie dla obrony przed najazdami plemion pruskich, zmienili doktrynę obrony w doktrynę agresji. I wówczas rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic na soborze w Konstancji opracował i uzasadnił doktrynę o suwerenności narodów i państw. Jako niemoralną i błędną ogłosił doktrynę ograniczającą suwerenność narodów, nawet w imię wówczas najwyższych ideałów: szerzenia chrześcijaństwa i nawracania mieczem i siłą na chrześcijaństwo. Od tego czasu, w świadomości Polaków zawsze budziła sprzeciw doktryna ograniczania suwerenności w imię jakichkolwiek, nawet najszczytniejszych ideałów.

Powstała jeszcze w średniowieczu koncepcja suwerenności państw i narodów zyskuje dzisiaj swe pogłębione teoretyczne uzasadnienie w uznaniu suwerenności człowieka, osoby ludzkiej. To ludzka osoba jest pierwszym suwerenem, pierwszym podmiotem praw ludzkich i obowiązków, przez to, że tylko człowiek, swoim poznaniem i swoją miłością, może ogarnąć siebie, świat i wszystko, i przez to dokonywać aktów wolnych decyzji. Suwerenne decyzje człowieka są ostateczną

* Wypowiedź wygłoszona podczas spotkania polskich intelektualistów z Michaiłem Gorbaczowem na Zamku Królewskim w Warszawie 14 lipca 1988 r.

podstawą suwerennych decyzji państwa. I jak ludzka osoba nie może się stać tylko „rzeczą“ i być traktowana jako tylko „rzecz“ i przedmiot decyzji silniejszego, bo zawsze jest żywym podmiotem - suwerennym — tak też i państwo organizujące obywateli w suwerenne społeczeństwo nie może się stać tylko przedmiotem decyzji silniejszego, bo jest podmiotem i suwerennym w stosunku do własnych decyzji i praw.

— Tak tę sprawę widzieliśmy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie przed laty dyskutowaliśmy o tym z kolegami — w tym także z profesorem Karolem Wojtyłą, dzisiaj papieżem Janem Pawłem II. I właśnie dzisiaj papież Jan Paweł II w swym powszechnym nauczaniu nieustannie podkreśla suwerenność i podmiotowość osoby ludzkiej, prawa człowieka, jego godność jako podmiotu, a nie przedmiotu, jako celu, a nie tylko środka wszystkich ludzkich działań.

Wydaje się, że wypowiedzi Pana Sekretarza Generalnego Michaiła Gorbaczowa zdają się współbrzmieć z koncepcją podmiotowości człowieka, narodów i państw, zwłaszcza wówczas, gdy się podkreśla **p a r t n e r s t w o** w decyzjach i rozwiązaniach różnych sporów.

Gdyby to było jakoś specjalnie potwierdzone — to ludzkość poczułaby się bezpieczniejsza. Dziękuję.